

Literackie drzewa

– projekt „ZazielenMy Bibliotekę”

W sąsiedztwie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Myślenicach w ramach inicjatywy lokalnej „ZazielenMY Bibliotekę”, sfinansowanej przez miejscowy urząd miasta i gminy, zasadzono pięć drzew. Pozornie nic wielkiego, bo... kilka ledwie, bo niewielkie, bo... Argumentów na „nie” jest pewnie więcej, ale w przedsięwzięciu jest kilka niezwykłości – proszę zresztą posłuchać.

TOMASZ DZIKI

DRZEWA LITERACKIE

Nasze drzewa (cztery wiązy i platan) otrzymały imiona. Rosną więc sobie: „Dyzio Marzyciel”, „Izabela”, „Fangron” i „Pan Cogito”, ba – nawet „Tomaszek”. W ten sposób stały się oczywiście odniesieniem do literatury – do Tolkiena, Herberta, Dąbrowskiej, Prusa, Tuwima. Z łatwością przecież można dopasować drzewo do autora, prawda?

Imiona, nic tu z przypadku, zostały „zaprogramowane” – wskazały je lokalnie stowarzyszenia oraz grupy związane z myślenicką książnicą: Myślenicki Klub Fantastyki i Dyskusyjny Klub Książki dla Dorosłych. W nazywaniu drzew włączyła się też młodzież z klasy humanistycznej I LO im. Tadeusza Kościuszki, a także uczniowie dwóch szkół podstawowych oraz dzieci z sześciu miejscowych przedszkoli. W internetowym plebiscycie na imię platana propozycje zgłosiło aż 232 czytelników.

MAŁY POMYSŁ – DUŻE ZMIANY

Inicjatywa tylko po części jest usługą biblioteki. Zwykle to MBP inicjuje, zachęca i proponuje, tym razem pomysł przyszedł z ze-

wnątrz – tak, tak, była to autentyczna, spontaniczna inicjatywa lokalna. Na realizacji zamysłu zyskają wszyscy. Wszyscy – mieszkańcy miasta. Rosnące drzewa upiększą okolice bibliotecznego gmachu. Dodatkowo prace trwają: w sąsiedztwie powstanie niewielki skwer, wokół gmachu posadzono też ozdobne trawy i krzewy. Wszystko to razem otworzy nową przestrzeń na nowe działania. Biblioteczne, koniecznie z książką w tle. Pierwsze pomysły już są: promocja literatury, bookcrossing.

WSPÓLNE SADZENIE

Zasadzenie drzew i nadanie im imion było wydarzeniem. Także medialnym – pojawiały się „Gazeta Myślenicka” oraz interneto-

wa powiatowa telewizja. Pandemia pokrzyżowała nieco plany. Miało być gwarnie, hałaśliwie, imprezowo, a było zgodnie z wymogami sanitarnymi.

Drzewa posadzono wspólnymi siłami. W sadzeniu uczestniczyły przedszkolaki, jak również uczniowie, a także przedstawiciele stowarzyszeń. Na murze gmachu obok każdego z drzew wklejono tabliczkę z jego nazwą. Największą opieką otoczono „Tomaszka”. Drzewo zostało zasadzone przez myślenickiego burmistrza Jarosława Szlachetkę oraz przedstawicieli miejscowych instytucji kultury.

TOMASZ DZIKI

Miejska Biblioteka Publiczna im. ks. Jana Kruczka w Myślenicach



Drzewa otrzymały imiona

Zdjęcie: z archiwum MBP w Myślenicach